

POZEGNANIE

J. O. Trybunału Piotrkowskiego przez W. Jgmoć. Pana
JANA NEPOMUCENA GOLEMBOWSKIEGO

Pisarza Ziemskiego Sieradzkiego na Limicie Roku Tyśiąc
Siedmset Ośmdziesiątego

M I A N E.

Jasnie Oświecony Sądzie zadawniony J. K. Mci y Rzeczypospolitey
TRYBUNALE.

CO jest za wspaniały widok y powaga starożytney J. Kr. Mci y Rzeczypospolitey Magistratury trzeci wiek zasiągającej, iużem to dawniey wielokrotnie wyraził, teraz iey obserwę, obremby, przypadki w kożdych początkach, Ziemianow Prowincjonalnych szczęśliwość, w rozbiegłym czasie ciężkie umartwienia, w tym pożegnaniu naywinnieyszym przełożyć zamierzyłem.

Powaga Sądu, zbior wyboru Nayszlachetniejszego Obywatelstwa, ozdoby Kraiu, kleynoty Krolestwa, zrzenice J. K. Mci y Rzeczypospolitey, Namieśtnicza władza tu mieysca posiadająca, są to szafarze zdrowia, majątkow y dorobkow swoich.

Na tych lichtarzach publicznych w oboiey Prowincyi na pietnaście Miesięcy wystawieni nie sobie przyświecaią, ale ciemnym zawilosciom, właściwości dla całości wszystkich ufzczuplaią.

Na ustawach Magistratur życie ludzi zawisło: gdyby ich nie było, wszystko by dla przemocy mocniejszych nad słabszymi wyniszczało, y znikło. Sędziowie, pierwsi Wodzowie, Ministrowie y tłumacze praw, a dla własney wolności, y ich słudzy, ale ozdobę y dostojność wysoką na sobie noszący, ustawy zachowują, sprawiedliwość rozdaią, a co poprzsięgley zlecono wierze, BOGA y ludzi, oraz przemienność Jurzydykcyi przed sobą mając, w kożdym momencie pamiętają.

Prawdziwa bliźniego miłość, przyiaźń, iednomysłność, szacunek prawdy, pilność, sekret, trzeźwość, obserwa osob y praw, ich exekucya, moderacya, ostrożność, przeczorność, tu się rodzą. Proźna z tey okolicy nadal staranność, zmowa na ucisk, ubliżona w równości nadgorność y obłuda, majątnieyszim asystencya odległa; tu nie-nawieść, łaska, boiaźń y przywiązanie, uciążliwość, pienia natrętna, y przesady, profit, wyniosłość, wzgarda, popędlliwość w dzisieyszym sądzie wygnane nie miały mieysca. Proźny tu azard nie słusznie wymagających uczynność, zgoła sędziacki urząd wuzuty z przyiacielstwa, ale też z tąd oczekiwanie według zasług nieomyłney nadgrody.

W tym wymierze na rowney szali przyznać należy, iż chwale Sędziow, Obywatelow zaszczyt, ^mdobrym dokończeniem zamykają się początki; myśli zmartwione mają swoy termin, piękne zaczęcia otrzymują chwalebne zakończenia: nie jest ciężkością zacząć, ale doskonale uskutecznić, rzecz wspaniała; początek pomnaża zaleconą przyiaźń, koniec oznacza poznanie istoty, postępy w pierwiastkach mnieysze, przeciagiem wzrastają, zaczym z pracy szczęśliwość od konkluzyi zawisła.

Agdy iuż J. WW. Panowie DD. z portu Wielkopolskiej Prowincyi wychodząc, y w tych stopniach te istotne, znamienite, zostawili dzieła, z dzisieyszego rozdziału miarkować należy kraiu Wielkopolskiego załobliwość.

Coż

Coż za radość z pierwszych luminarów, y pobocznych gwiazd iśniejących, kiedy ku zachodowi pędzą! ieżeli to niezaużenie umysłu w przechodzie dzielnego ogrodu nayskotsowniejszeni cieszyć się ozdobami kiedy czas te uchyla y zamyka ukontentowania, ile gdy frukta dożyźrałe odpadają na ten czas naymilsze!

O iakże niemają wyborne manufaktury stworców dzieła cieszyć! o iakże Naysiaśniejszego KRÓLA Pana naszego, y sprawiedliwości nayspierwszego pomnożyciela J. O. Xcia Jmci gorliwego przy prawach Prymasa, y Naysiaśniejszey Rady na tę funkcją nayscelniejszych promowujących Mężów, skutek w swoiey winnicy tu wykonaney roboty, nie ma uwefelić!

Za ten utworzony zbior Naysiaśniejszego udziału, iako należy J. K. Mci Panu Naysprawiedliwizemu dziękczynna rekognicya, taką imieniem Prowincyi w wierności nieprzełomanej z życzeniem naydłuższego wieku y panowania, nie tylko w nieustannym zachowuię umysle, ale ieszcze y w dzisiejszego Trybunału Koronnego Aktach na Wieczność moim zapisuię piorem.

W tym dokończeniu nayspierwsze światła w intencyi drugiey Prowincyi Komunikowania splendoru, swiego z potrzeby po ten czas uchylity lustru, ale godne pamięci rzeczy, Dzieiopisze potomności zwykli w swoich podawać munimentach, naturalna wdzięczność y nieprzytomnych miłe czynności w nayszywszych chować zwykła obowiązkach.

Przeto lubo nieprzytomnemu J. W. Jmci. Xiędzu XAWEREMU z *Werbna* RYDZYNSKIEMU, Scholaſtykowi Gnieźnieńskiemu, Suffraganowi y Archidyakonowi Poznańskiemu, chwalebniemu koła tego PREZYDENTOWI, utaić nie można nayspowinniejszego podziękowania: z godnego imienia, y natury przymiotów pobożność, okazałość, ludzkość, moderacya, azard nieubliżony, gruntowne praw bez przywiązania wykonanie, pilne bez pomocy subalterna stanu swiego, y iuż w zaczęciu poſtu nie małym przeciągiem z uszczerbkiem nieoszacowanego zdrowia y fortuny attencye, iako Następcom do naśladowania zostawiły wzory, tak niechay w rodowitych liliach w kandorze swiego Jmienia, w wzroście honorów, z nadgodą podjętych azardów zakwitają. Co ia z mieysca mego zdawna obligowanym rokuie fercem.

Rowne z Prowincyi iak z Ziemstwa naszego J. W. Jmci. Panu LUDWIKOWI *Fundament z Wielkich Karści* KARSNICKIEMU, Pokoporzemu Wieluńskiemu, Orderu Pańskiego imienia Kawalerowi, z Woiewodztwa Sieradzkiego wybranemu w tym znamienitym kole MARSZAŁKOWI, ozdobę Prowincyi nioścemu, niewygaſte ferc przychylnych należą wyrazy, bo lubo osobą odległy, w umysłach iednak swoich ſzacownikow przytomny; a gdy wrodzoną moderacyą, miłą admiſſyą, iak roſtropnym niemniej wyſokiem w oſtrożności temperamentem, uſtaw publicznych klubow, y obrembow prawnych w pilnym zachowaniu iſtotnym okazał ſię fundamentem, y powtórzoną funkcją tak J. W. Oyca niewyſławionego, iako w iſtocie tu y na Seymie chwalebne czynności domową odnowił podkową, wnioſek nieomylny, iż przez wzraſtające zaſługi z tey dyrekcyi łaski tu dziſiaj złożoney, z kożdego nią uderzenia w poſitek azardow y pracy nadgodę, w pomnożeniu honorow y fortun nieochybnie łask J. K. Mci obſite okażą ſię zrzodła; czego ia w błogoſławieństwie Boſkim, w przedłużonych latach ſtary ſługa uprzejmemi życzę myſłami.

Królow, Wodzow, y Nayszywszych Magistratur Przełożeńſtwa przytomnością, mówią iż rzeczy wzroſt ſwoy y porządek biorą, ale y to nieomylna, że przez ſworne, przezerne y rozumne koleżeńſtwo lub subalternow, y w odległości Wodzow wale-

walecznie odprawiają się ekspedycje y potyczki, a kraiowi z ukontentowaniem pomnażają się korzyści. Pierwsze wojenne wykonane popisy, nie tak znamienite, ale długim przeciągiem przytomne straże, czułość, niewczasy, utarczki y narażenia wytrzymać do wyznaczonego terminu, to znakomitość, y z tąd w pracy do końca nieustającym Przedwieczna mądrość wiekuiłą deklarowała zbawienność.

O toż tey prawdy dowodny przykład w J. W. Xiędzu JOZEFIE *Junosza* PIA-SKOWSKIM, Krakowskim, Łuckim, Kanoniku, pod ten czas Krzyż Prezydencyonalny wyręcznie trzymającym, z wszelakości godnym na wybor Prałacie; w J. W. ANDRZEJU SULERZYCKIM, Podstołem Braclawskim z Woiewodztwa Gnieźnieńskiego, od dnia szesnastego Lutego do iedenastego Marca, a ostatecznie natychmiast w J. W. NEPOMUCENIE *Lewald Rogala* POWALSKIM z Woiewodztwa Poznańskiego do tego J. O. koła wybranych Prowincjonalnych Sędziach, pierszeństwo y łaskę Marszałkowską zastępnie, z głośnym honorem y upoważeniem publicznym, bez oszczędności trzymających, a oryginałom swoim w tey powadze wyrównywających, z tego wyręczenia ostatecznego, w podjętych pracach, y expensach rokować można, iż BOG y Krol przewidzialne dla dobra publicznego dzieła, przyzwoitym zasługom honoru w pomyślności obdarzyć raczy udziałem.

Niechayże Święty Prezydencyonalny znak Krzyżami dalszą fortunę, a drzewo życia w Łasce zakwitły do satysfakcyi profit, z fruktem honoru oznaczają. Mowidem w ośobności, przystępuję do generalności. Znakomitość urodzenia, z tąd wywyższenie z uniżonością na honor wyfoki, sprawują sławę, ogłos chwały. Ale tu zastanowić się proszę choć tylko siedm miesięcznym przepędem: trudy, fatygi, y uciążliwości wystawienie w gorę, iest to celem, y wszystkich oczu na strukturę obroceniem; w tey bowiem eminencyi czasem niewinną potrzeba nienawiść znosić. Naywyższe cedry y dęby gromom y przeniknieniu podległe. Ziemianina robiącego na swoy majątek cieszny przecię w ośobności spokojne życie, zaś pierwszym urzędem ośobliwie magistralnym do turbacyi y utrudnienia otwarte wrota.

Pospiech y akceleracyą nienią iż są przemienieniem słuszności,; występki ukarać, pieni hamulec uczynić, kary choć dyskretne naznaczać, surowym miłosierdziem zowią, ośobność niedostępnością, nad ciężkimi rezolucyami nieprozną zabawę opieszalnością powszechnie oznaczają; y tak ażardowna usługa, częstokroć niewinney podlega cenzurze, a przecięż nie cudzym tylko Bożym darem żyć y urzędowność dla całości praw narodowych przepędzać należy.

Ato mocno rozważywszy, ktoż żył na swiecie, żeby dogodził wszystkim? z kożdey sprawy, iedney strony pomnoży się niespodziany małkonten; zli dobrze mówić nie umięją, szkodzi dobrym kto występny pobraża, zawzięta złośliwość pociąga karę; snadniey lekkie przepytlować mliwo, niż skały wielkie, zawały, y kamienie miękczyc, y rozwalać; dobre czynności łatwiey przewracać, niż przeciwnym co lepszego wykonać. Już to lichy kogo sztychy ominą, nikt niedostanie słodycz bez żądła, a śliczney roży, bez zakłocia, stopień żaden bez inwidy.

Przecięż znayduie cnota w pocziwych umysłach szacunek y uwielbienia, myśli bowiem wspaniałe, gruntowne, nieupodłone, sprawiedliwość sama ręką y rozumem koleżeństwa wsparta, y uroczyście wyroki piorem godnego już trzeci raz Sędziego Weterana y wysłużonego Patryoty od początku do końca wyrażone, y zafiadających ośobliwie wdokończeniu potomne będą w zostawionych podpisach czciły y szanowały wieki.

**

Akiedy

A kiedyście J. WW. Panowie kursu y wiary patrzącemu na ferca BOGU dotrzy-
mali, prawa zachowali, czeka was prac waszych wyfluzona wypłata; zatym wży-
śkich przytomnych y odległych obojga stanów J. WW. Sędziów całego Tybunału
z nayufilnieyszym respektem żegnam. Za błogosławieństwem Pana Zastępow padź-
cie na złotawe równiny Lubelskie. Niech Wielkopolski orzeł iak niegdy Monarchem
Polskim zwyciężkie, nie mniej fortunne skazuje drogi, a tam chęci fwoich pożąda-
ney dojdziecie mety.

J. W. zasiadający Wielkopolski z Woiewodztwa Poznańskiego Sędzio, następco
godny Marszałka Wielkopolskiej Prowincyi, znakomitemu Przodkowi swojemu oddaną
powracasz łaskę, aże mówią iż na schyłku rzeczy naylepsze, przeto nie należałoby
z szykowney, y zdatney w tey funkcyi odbierać ręki, atoli zawyrażnym rozkazem
w upływającym czasie, tylko na skład do zaczęcia Reiestrow Wielkopolskich, dla
wspaniałego Następcy, w Skarbie y Archiwum Rzeczypospolitey dochowana będzie,
w czasach zaś dalszych do zdatney niech ma powrót dyrekcyi; Piasłunom zaś tey, Se-
natorskich Krzesel w materyą pozostanie. Tobie zaś J. W. Marszałku Dobrodzieiu,
w pożegnaniu, za łaskawe o fludze wspomnienie, na sercu iak naysolemnieyszą pamięć,
y nayżyczliwsze ryfuję wota.

Wżysłkim zatym J. W. WW. Pacyentom przytomnym sedentaryi naturalnie
przytrudney zakończenia winfzuję, którzyście decyzye odebrali z pociechą do exe-
kucyi ich, do włafności powracaycie, tak pomysłności, iako podobnych w dalszych
latach sędkich wyborów życzę.

Przełożęństwu wymierzony koniec: Seminarium z cnotliwey Prześwietney
Palestry dla obrony uciśnionych, objaśnienia y tłumaczenia praw, z funduszu Rzeczy-
pospolitey przy tey świątnicy wieczyscie pozostaie. Przeto mieyscu nayużyteczniej-
szych nie żegnam, raczey tylko limitując grunt y mieżkanie dla siebie y sukcesorow,
w fercach ich nadal w dozgonność zostawuję.

Smutne rozstanie naywięcey zostawuie żalu: ogołocone Kościoły z przyto-
mności prześwietney, Duchowieństwo y Klasztory z tąd z dobroczynności ufzczu-
plone, Rycerstwo przykładowe z przezornej komendy w skromności asystujące, ia-
koby od Wodzw oddalone, mieżkańcy stołecznego Miała z przyzwoitych nadal
ufzczupłoni profitow. Wżyscy żałobną z utraty prezentują materyą, atóż zmiey-
sca mego na ukciecie alteracyi, w przyszłym czasie krotkim, iż Marcową ratę
Septembrowa nadgrodzi, moim afekuruie nieomylnie pożegnaniem.

Co mnie naypotrzebnieyszego z pracy starodawney, o sobie zapomniałem; cho-
ciaż rozstanie z prawa następnie, ia w fercach waszych przytomność lokuję: raczcie nie-
zdolność słabego dobrocią ferca pokryć, a wszędzie y w odległości o nayłaskawszą
suplikuję pamięć, ten ktory dozgonnie Jmion waszych nie tak w aktach iako w myśli
zapifuie notę.

*Nominibus vestris signatum pectus habebo.
Dent vobis felices astra benigna vias.*

